Księga Izajasza

Rozdział 10

**1**. Biada, którzy ustawują prawa niezbożne, i piszący niesprawiedliwość napisali: **2**. aby ucisnęli na sądzie ubogie i gwałt uczynili sprawie poniżonych ludu mego, aby były wdowy łupem ich, a sieroty aby odzierali. **3**. Cóż uczynicie w dzień nawiedzenia i utrapienia z daleka przychodzącego: do czyjego się ratunku ucieczecie? I gdzie zostawicie sławę waszę, **4**. abyście się nie zgarbili pod okowami, a z pobitymi żebyście nie upadli? W tym wszytkim nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego wyciągniona. **5**. Biada Assurowi! Rózga gniewu mego i kij on jest: w ręce ich rozgniewanie moje. **6**. Do narodu zdradliwego poślę ji a na lud zapalczywości mojej rozkażę mu, aby pobrał łupy i rozchwytał korzyści, i uczynił go podeptanym jako błoto na ulicach. **7**. Lecz on nie tak będzie mniemał i serce jego nie tak będzie rozumiało, ale serce jego będzie na zstarcie i na wytracenie niemało narodów. **8**. Bo rzecze: **9**. Aza książęta moje pospołu królmi nie są, aza nie jako Charkamis, tak Kalano, a jako Arfad, tak i Emat, aza nie jako Damaszek, tak i Samaria? **10**. Jako nalazła ręka moja królestwa bałwańskie, tak i bałwany ich z Jeruzalem i z Samaryjej! **11**. Izali jakom uczynił Samaryjej i bałwanom jej, nie także uczynię Jeruzalem i bałwanom jego? **12**. I będzie, gdy wykona Pan wszytkie sprawy swoje na górze Syjon i w Jeruzalem, nawiedzę owoc wielmożnego serca króla Assur i sławę wysokości oczu jego. **13**. Abowiem rzekł: Mocą ręki mojej uczyniłem i mądrością moją wyrozumiałem, i odjąłem granice narodom, i złupiłem książęta ich, i stargnąłem jako mocny wysoko siedzące. **14**. I nalazła ręka moja jako gniazdo siłę narodów: a jako zbierają jajca, które są opuszczone, takem ja zebrał wszytkę ziemię, a nie było, kto by ruszył piórem i gębę otworzył, i zawarczał. **15**. Izali się będzie przechwalać siekiera przeciw temu, kto nią rąba, abo się podwyższy piła przeciw temu, który nią trze? Jako gdyby się podnosiła rózga na tego, który ją podnosi, i gdyby się podnosił kij, który wżdy jest drewno. **16**. Dlatego zeszłe panujący JAHWE zastępów na tłuszcze jego suchoty, a pod sławą jego rozpalone będzie gorzało jako zapalenie ognia. **17**. I będzie światłość Izraelowa w ogniu, a Święty jego w płomieniu, i będzie spalono i pożarto cierznie jego i tarnie dnia jednego. **18**. A sława lasu jego i Karmela jego od dusze aż do ciała zniszczona będzie i będzie tułaczem od strachu. **19**. Ostatek też drzewa lasu jego dla trochy policzon będzie i dziecię je podpisze. **20**. I będzie dnia onego: nie przyczyni ostatek Izraela i ci, którzy się wybiegali z domu Jakobowego, polegać na tym, który je bije: ale polegać będzie na JAHWE, świętym Izraelowym, w prawdzie. **21**. Ostatek się nawróci, ostatek, mówię, Jakoba do Boga mocnego. **22**. Bo choćby było ludu twego, Izraelu, jako piasku morskiego, ostatek nawróci się z niego, dokonanie skrócone, wyleje sprawiedliwość. **23**. Bo dokonanie i skrócenie uczyni JAHWE Bóg zastępów w pośrzodku wszytkiej ziemi. **24**. Przetoż to mówi JAHWE Bóg zastępów: Nie bój się, ludu mój, obywatelu Syjon, Assura: rózgą ubije cię a laskę swą podniesie na cię na drodze Egipskiej. **25**. Bo jeszcze maluczko i trochę, a skończy się rozgniewanie i zapalczywość moja nad złością ich. **26**. I wzbudzi nań JAHWE zastępów bicz na kształt porażki Madian na skale Oreb i rózgę swą na morzu, i podniesie ją na drodze Egipskiej. **27**. I będzie dnia onego: zjęte będzie brzemię jego z ramienia twego i jarzmo jego z szyje twojej, i zgnije jarzmo od oliwy. **28**. Przyjdzie na Ajat, przejdzie do Magron, u Machmas porzuci naczynie swoje. **29**. Przebiegli w lot: Gaba mieszkanie nasze, zdumiała się Rama, Gabaat Saulowe uciekło. **30**. Wykrzykaj głosem twoim, córko Galim, pilnuj, Laisa, ubożuchna Anatot. **31**. Przeprowadziła się Medemena, obywatele Gabim zmacniajcie się! Jeszcze dzień jest, że mogą stać w Nobie, będzie potrząsał ręką swoją ku górze córki Syjon, pagórkowi Jeruzalem. **32**. Oto panujący JAHWE zastępów stłucze łagwicę w strachu, a wysokiego wzrostu wycięci będą, a wynieśli będą poniżeni. **33**. I obalone będą gęstwy lasu żelazem, i Liban z wysokimi upadnie. **34**. - - -

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.